YoungstarsWiki.org

WYSŁANE PRZEZ
Irmgard

ON
13.01.2016

★ ★ ★ ★ ★
Keine Stimmen

Polowanie na anabaptystów



Krótkie wprowadzenie do kursu dla pracowników obozów BESJ w roku 2006/2007

Wprowadzenie

Temat „Polowanie na anabaptystów”, poruszany w ramach kursu dla kadry obozowej BESJ w roku 2006/07, wpisuje się – nieświadomie – w całą serię oficjalnych i prywatnych projektów związanych z „Rokiem Anabaptystów 2007 – „Prawda musi zostać ujawniona”. Z okazji tego Roku Anabaptystów wystawiane są sztuki teatralne, pisane są książki, organizowane są wycieczki i wiele innych wydarzeń.

Kurs dla kadry obozowej ma przede wszystkim na celu przeszkolenie liderów grup młodzieżowych BESJ na instruktorów programu „Jugend+Sport” w dyscyplinie sportu obozowego/trekkingu. Po drugie, temat ten jest wprowadzany do grona liderów, aby mogli oni z kolei organizować i prowadzić odpowiednie obozy. Niniejszy dossier został opracowany w celu zapoznania uczestników i instruktorów tych kursów (a później ewentualnie również osób zainteresowanych) z tą tematyką. Nie ma on charakteru wyczerpującego ani nie rości sobie prawa do bezbłędności. Ma on raczej na celu przedstawienie ogólnego zarysu, aby organizatorzy obozów dysponowali niezbędną wiedzą ogólną.

Niniejszy dokument opisuje przede wszystkim wydarzenia związane z berneńskimi anabaptystami. Tam, gdzie było to konieczne, uwzględniono informacje dotyczące bliższego i dalszego otoczenia. W celu pogłębionego wprowadzenia w tematykę w BESJ dostępna była bardziej szczegółowa wersja.

W tym miejscu pragniemy podziękować dr Hanspeterowi Jeckerowi ze Szkoły Biblijnej w Bienenbergu za cenne informacje i przegląd historyczny, a także za korektę pierwotnej wersji.

Tobie, drogi czytelniku – niezależnie od tego, czy jesteś uczestnikiem lub prowadzącym kurs dla kadry obozowej, czy też po prostu osobą zainteresowaną – życzymy wielu korzyści podczas zgłębiania dziedzictwa historycznego anabaptystów w Szwajcarii, a uczestnikom Twoich obozów – mnóstwa radości podczas zajęć poświęconych temu fascynującemu tematowi.

Lori Keller i Sara Kündig

Krótki przegląd historyczny

Krótki przegląd historyczny

Historia

Zaczniemy od reformacji

Reformacja to ruch z XVI wieku, w wyniku którego doszło do odłączenia się od Kościoła rzymskokatolickiego oraz do powstania kościołów reformowanych, luterańskich i anglikańskich, a także niektórych kościołów wolnych. Wspólne podstawy można znaleźć w odejściu od doktryn katolickich oraz powrocie do Biblii i jej nauk. Od początku reformatorzy nie zamierzali odłączać się od Kościoła rzymskokatolickiego. Pierwotnym zamysłem było przywrócenie chrześcijańskiej nauki w Kościele katolickim. Reformacja nie powstała w jednym miejscu z inicjatywy jednej osoby – istniały różne ośrodki i różni reformatorzy, którzy wywodzili się z różnych środowisk i działali w odmiennych warunkach politycznych. Nie da się wskazać jednej konkretnej przyczyny wybuchu reformacji; były to raczej różne czynniki, które kumulowały się, by w pewnym momencie, osiągając punkt kulminacyjny, doprowadzić do gwałtownego wybuchu.

Były to na przykład różne uchwały reformatorskie, które zostały zaproponowane i opracowane, ale następnie nie zostały wdrożone tak, jak powinny. Istniejące uchwały były osłabiane przez papieża. Różne podatki, opłaty i daniny trafiały do papieskiej kasy. Wielu książąt uważało je za zbyt wysokie. Do tego dochodził fakt, że handel odpustami – możliwość nabycia przebaczenia grzechów za pieniądze – był coraz bardziej krytykowany. Decydującym punktem zwrotnym było przetłumaczenie Biblii na język niemiecki przez Marcina Lutra. Rozwijające się rzemiosło drukarskie umożliwiło wydawanie Biblii, a przede wszystkim różnych „heretyckich pism” reformatorów w dużych nakładach. Po raz pierwszy zachęcano ludzi do samodzielnego czytania Biblii, co w Kościele katolickim było zabronione, co z kolei spowodowało pojawienie się wielu niewyjaśnionych kwestii. Z zainteresowaniem czytano również pisma reformatorów. Ludzie zaczęli kwestionować Kościół katolicki i jego nauki, odkrywając w ten sposób wiele kwestii, których nie dało się uzasadnić na podstawie Biblii.

Krytyka istniejącej tradycji

Istnieją dwa podejścia do krytyki tradycji Kościoła starożytnego, które zyskały poparcie z różnych stron:

- Luter poddał tradycję Kościoła surowej weryfikacji. Miarą był tekst Biblii. Tradycje, które jego zdaniem były sprzeczne z Pismem Świętym, należało znieść. Opowiadał się jednak za zachowaniem tradycji, które nie opierały się bezpośrednio na Biblii, ale były pomocne w życiu wierzących.
- Zwingli i Kalwin odrzucili wszystkie tradycje, które nie mają uzasadnienia w Biblii. Stąd też kościoły reformowane są skromne i ozdobione co najwyżej cytatami biblijnymi. Zwingli częściowo odrzucał nawet muzykę instrumentalną w kościele. Komunia Święta jest uroczystością upamiętniającą.

Zmiany polityczne

Jak już wspomniano powyżej, to nie tylko polityczne lub społeczne nadużycia Kościoła doprowadziły do wybuchu reformacji. Aspekty te stanowiły raczej podatny grunt dla nowych idei teologicznych reformatorów. Do teologicznej walki o właściwą interpretację Biblii wkrótce dołączyły również aspekty polityczne. Nowe idee dały książętom Rzeszy teologiczne uzasadnienie dla zmniejszenia obciążeń podatkowych narzuconych przez Rzym. Powstanie protestanckich kościołów krajowych również wzmocniło autonomię księstw. W pierwszej połowie XVI wieku doszło do różnych wojen między katolikami a protestantami w Niemczech i Szwajcarii, które w Niemczech zakończyły się w 1555 r. pokojem religijnym w Augsburgu, a w Szwajcarii w 1531 r. drugim pokojem krajowym w Kappel. W obu przypadkach sprowadzało się to do zasady „cuius regio – eius religio” (czyje terytorium, taka religia). Dla Niemiec oznaczało to, że o wyznaniu panującym w danym kraju decydował odpowiedni książę, podczas gdy w Szwajcarii decyzję tę podejmował rząd republikański danego kantonu.

Radykalne podejścia

Dla reformatorów, takich jak Thomas Müntzer, Andreas Bodenstein z Karlstadtu, Menno Simon czy Jakob Hutter, czasy te miały apokaliptyczny charakter. Niektórzy z nich interpretowali wydarzenia w sposób spirytualistyczny i widzieli swoje zadanie w torowaniu drogi dla Królestwa Bożego, które w ich oczach naprawdę nadchodziło jako eschatologiczne panowanie sprawiedliwości. Należy jednak zaznaczyć, że „radykałowie" stosowali bardzo zróżnicowane podejścia.

Z entuzjazmem dążyli do stworzenia struktur eschatologicznych. Zgromadzenia miały składać się z osób ochrzczonych w prawdziwej wierze (ponowny chrzest/chrzest dorosłych). Wpływali oni nawet na struktury polityczne i częściowo rewolucyjnie zmieniali stosunki społeczne i polityczne – w postaci słynnych wojen chłopskich.

Spotkało się to z gwałtownym oporem nie tylko ze strony wyższych warstw społecznych i Kościoła katolickiego. Również protestanci, z Lutrem na czele, wzywali do siłowego stłumienia niepokojów. Siły książęce siłą zbrojną położyły kres powstaniom – anabaptyści znaleźli wolność religijną dopiero jako emigranci w Ameryce. W połowie XVI wieku na scenę wkroczyło drugie pokolenie reformatorów. W Genewie był to Jan Kalwin, a w Zurychu Heinrich Bullinger, następca Zwingliego. Ich wkładem było teologiczne ugruntowanie reformacji – Kalwin poprzez swoje „Instytucje", a Bullinger poprzez „Drugie Wyznanie Helweckie". Obaj wywarli wpływ na protestantyzm w całej Europie.

Reakcja Kościoła katolickiego

Kościół katolicki najpierw próbował przekonać, a następnie zaczął wywierać presję polityczną i kościelną. Luter musiał uciekać i przeżył tylko dzięki ochronie książęcej. Zwingliemu natomiast udało się przekonać Radę Zurychu o słuszności swojej nauki. Nowe idee reformacji rozprzestrzeniały się jak pożar – ludność masowo przechodziła na nową wiarę, miasta cesarskie i książęta przechodziły na stronę reformacji. Ówczesny cesarz Karol V pozostał katolikiem, nie mógł jednak skupić się na stłumieniu reformacji, ponieważ polityka zagraniczna (Turcja i Francja) pochłaniała go w pełni. W późniejszym okresie, wraz z założeniem zakonu jezuitów, w Kościele katolickim zapoczątkowano proces reformacji. Reformacja była jednym z wielkich punktów zwrotnych w historii Zachodu. Dla historii chrześcijaństwa oznaczała ona, że udało się ograniczyć dotychczasową wszechwładzę Kościoła katolickiego.

Anabaptyści w okolicach Zurychu i Schaffhausen

Anabaptyści w okolicach Zurychu

W 1506 roku Ulrich Zwingli został pastorem w Glarus i w latach 1512–1515 aktywnie uczestniczył w kampaniach wojskowych mieszkańców Glarus na rzecz papieża w Lombardii. Chociaż początkowo zajmował się głównie pismami humanistycznymi, później bardzo intensywnie zgłębiał właśnie wydany grecki Nowy Testament Erazma z Rotterdamu. Doszedł przy tym do wniosku, że nauczanie Kościoła w niektórych kwestiach nie jest zgodne z Nowym Testamentem. W 1516 roku zaczął głosić kazania przeciwko pielgrzymkom, handlarzom odpustami i innym nadużyciom kościelnym. Wezwał biskupów do naprawy Kościoła zgodnie z nauką Słowa Bożego. W 1519 roku Zwingli przybył do Zurychu, aby tam na bieżąco wykładać Ewangelie. Przekonał Radę Zurychu do tego stopnia, że ta wezwała wszystkich kaznodziejów do głoszenia kazań zgodnych z Ewangelią. Na początku swojego pobytu w Zurychu przywódcy anabaptystów byli jego sprzymierzeńcami, jednak po różnych dysputach stał się ich zagorzałym przeciwnikiem. Dla zurychowskich anabaptystów reformacja pod przewodnictwem Zwingliego postępowała o wiele zbyt wolno i zbyt mało konsekwentnie. Wielu długo czekało na reformację. A teraz, gdy została ona prawnie wprowadzona, chciano szybko i radykalnie przeorganizować Kościół na wzór pierwotnego chrześcijaństwa. Jednak Zwingli wahał się. Reformacja nastąpiła na mocy uchwały Rady. Zwingli nie mógł więc po prostu odrzucić mszy i całej religii rzymskiej. Proces ten musiał mieć swój czas i dojrzeć, nawet jeśli do zakończenia reformacji miały minąć jeszcze lata. Dodatkową przeszkodą było to, że w Zurychu nie wszyscy popierali reformację, a wielu chciało pozostać przy tradycjach rzymskich. Druga strona w ogóle nie chciała postępować

zgodnie z biblijnym wzorem, lecz po prostu radykalnie zerwać ze wszystkim, co miało rzymski wpływ. Zwingli stanął więc w obliczu różnych poglądów i musiał postępować mądrze, aby reformacja zapuściła korzenie na dobrym gruncie. Zwingli i anabaptyści byli zgodni co do zasad, więc nie musiało dojść do rozłamu. Długie oczekiwanie na zmiany spowodowało jednak wśród anabaptystów rosnącą nietolerancję. Z czasem ten ogień nietolerancji był coraz bardziej podsycany, aż w końcu wybuchła bomba.

Anabaptyści w okolicach Schaffhausen

Najsłynniejszym dokumentem anabaptystów z okolic Schaffhausen jest Wyznanie z Schleitheim, które zostało sporządzone przez Michaela Sattlera podczas synodu anabaptystów 24 lutego 1527 roku. Nie stanowi ono podsumowania najważniejszych dogmatów anabaptystów, lecz ma na celu wyjaśnienie pewnych spornych kwestii wśród anabaptystów i rozważenie ich w świetle Biblii. Siedem poruszanych tematów to: chrzest, dyscyplina kościelna, Wieczerza Pańska, oddzielenie od świata, posługa pasterska, władza i przysięga. Poniżej przedstawiono najważniejsze artykuły Wyznania z Schleitheim. Zostały one znacznie skrócone, ale mimo to dają wgląd w sposób myślenia anabaptystów.

1. **O chrzcie**

   Chrzest powinien być udzielany wszystkim tym, którzy zostali pouczeni o pokucie i zmianie życia oraz szczerze wierzą, że ich grzechy zostały zgładzone przez Chrystusa. Wyklucza to zatem każdy chrzest niemowląt, co stanowi największą i pierwszą z okropności papieża.

2. **O pasterzach w zborze**

   Pasterz wspólnoty Bożej powinien być całkowicie zgodny z nakazem Pawła – osobą cieszącą się dobrą opinią wśród tych, którzy nie wyznają tej wiary. Jego posługą powinno być czytanie, napominanie, nauczanie, upominanie, karcenie, wykluczanie, przewodniczenie modlitwie, łamanie chleba oraz dbanie o wszystkie sprawy Ciała Chrystusa.

3. **O władzy**

   Władza jest porządkiem ustanowionym przez Boga poza doskonałością Chrystusa. Karze i zabija złych, a chroni i opiekuje się dobrymi.

   Po pierwsze: Chrześcijanie nie powinni posługiwać się mieczem przeciwko innym ludziom.

   Po drugie: Chrześcijanie nie powinni osądzać innych.

   Po trzecie: Chrześcijanie nie powinni należeć do władzy.

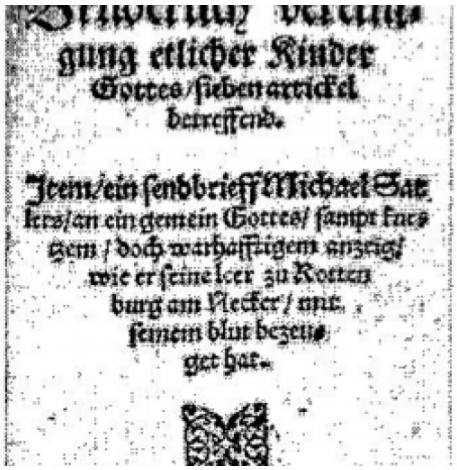
   Wreszcie: Naszą Głową jest Chrystus, a my, jako Jego członki, powinniśmy postępować zgodnie z wolą Chrystusa.

4. **O przysiędze**

   Przysięga jest potwierdzeniem między tymi, którzy się kłócą lub składają obietnice, a prawo

nakazuje, by była ona składana wyłącznie w imię Boga, prawdziwie i bez fałszu. Chrystus, który naucza wypełniania Prawa, zabrania swoim wyznawcom wszelkiego przysięgania, zarówno prawdziwego, jak i fałszywego, zarówno na niebo, jak i na ziemię.

Artykuły dotyczące anabaptystów


gung etlicher Kinder
Gottes/ſieben artickel
betreffend.
Item/ein ſendbrieff Michael Sat
lers/an ein gemein Gottes/ ſampt ſeis
nem / doch warhafftigem anzeig/
wie er ſeine leer zu Rotten
burg am Necker/ mit
ſeinem blut bezeu
get hat.

Anabaptyści w okolicach Berna

„Czy ty teraz też jesteś wśród anabaptystów? Od kiedy znów mamy takiego szkodnika na stanowisku? Czy wiesz, że anabaptyści nie są tu tolerowani? Wydaje mi się, że Brandis jest obecnie czysty; poza kilkoma upartymi kobietami nikt już nie należy do tej hołoty, tylko za Trachselwaldem i Langnau wciąż ukrywa się jeszcze kilka osób!”

Te słowa bernskiego namiestnika skierowane do młodego mężczyzny, który niedawno przeszedł do anabaptystów, odzwierciedlają ogólny pogląd na anabaptystów w Szwajcarii.

Nie jest łatwo uzyskać wgląd w historię anabaptystów w okolicach Berna. Nie dysponujemy optymalnym zbiorem informacji dotyczących tej części Szwajcarii. Chociaż tu i ówdzie można znaleźć dane, są one bardzo niekompletne i zazwyczaj bardzo zwięzłe. Prawie wszystkie informacje pochodzą od anabaptystów, którzy składali wyznania pod wpływem okrutnych tortur. W związku z tym zeznania anabaptystów są bardzo nieprecyzyjne, a czasami natrafia się na nazwiska, które pojawiają się znikąd i znów znikają. Powstaje również pytanie, kogo można nazwać anabaptystą. Jak zaklasyfikować takich ludzi jak Thomas Müntzer – jako anabaptystów czy luteranów? Wielu z nich należy zatem uznać za zwolenników anabaptystów, a nie za właściwych anabaptystów.

Bernski krąg anabaptystów był głęboko zakorzenioną wspólnotą, której wyznawców nie można nazwać niestabilnymi, przelotnymi zjawiskami. Byli gotowi podjąć wszelkie możliwe trudy. Nie cofali się przed przesłuchaniami i torturami. Nie wahali się też pokonywać wielu kilometrów pieszo, aby dotrzeć na swoje tajne zgromadzenia. Zdecydowanie angażowali się w propagowanie wiedzy biblijnej, którą uznali za słuszną.

Aresztowani – przesłuchiwani – utopieni

Na dysputę berneńską z 1528 roku, podczas której zapadła decyzja o wprowadzeniu reformacji, przybyło również ośmiu anabaptystów. Nie dopuszczono ich do udziału, lecz aresztowano. Dopiero po zakończeniu dysputy odbyła się rozmowa, podczas której sam Zwingli próbował przekonać anabaptystów o ich błędzie. Bezskutecznie. Zakazano im przebywania w mieście i na wsi oraz grożono

im śmiercią w przypadku powrotu. Trzech z nich jednak powróciło. Zostali aresztowani i przesłuchani. W połowie lipca 1529 roku utopiono ich w rzece Aare. 13 marca 1535 r. władze postanowiły, że „odtąd mężczyzn będzie się skazywać na śmierć mieczem, a kobiety – przez utopienie, bez prawa do ułaskawienia". Wspomniany powyżej wyrok śmierci na trzech anabaptystów nie jest jedynym. Hans Haslibacher z Haslibach koło Sumiswald jest również jednym z licznych udokumentowanych anabaptystów, którzy zostali straceni w Bernie w latach 1528–1571.

Polowanie na ludzi

W mandacie z 1583 roku czytamy: „Wszelkie próby wykorzenienia tej buntowniczej sekty na nic się nie zdadzą, jej członkowie mnożą się z dnia na dzień. Przywódcy, kaznodzieje, nauczyciele i podżegacze anabaptystów mają być bez litości skazywani na śmierć mieczem. Urzędnicy powinni również zatrudniać i opłacać ludzi, aby dzień i noc ścigali przywódców i przełożonych. Gospodarstwa anabaptystów, w których nie ma dzieci, powinny w miarę możliwości zostać sprzedane".

Dla berneńskich anabaptystów i anabaptystek nastały ciężkie czasy. Z urzędów okręgowych i z Berna Weibel oraz inni (w mniejszym lub większym stopniu) upoważnieni urzędnicy polowali na „ludzką zwierzynę". Organizowano prawdziwe polowania. Były one dość dochodowe, ponieważ w „księgach urzędowych" wielokrotnie odnotowywano kwoty, które wypłacano, gdy polowanie zakończyło się sukcesem. Czasami za schwytanie nauczyciela anabaptystów wyznaczano nawet nagrodę w wysokości 100 guldenów (1 gulden = 2 funty). W jednej z kronik odnotowano, co następuje: „1644 – Wielkie polowanie na anabaptystów. Władze poszukują Ueli Zaugg, Ueli Neuhaus i Christen Stauffer na Äbnit w Eggiwil. Wielu anabaptystów w więzieniu, 48 z nich zostało wydalonych".

Tortury

Za pomocą tortur próbowano wymusić na mężczyznach i kobietach przyznanie się do winy, wydanie nazwisk współwyznawców, ujawnienie ich „nauki" lub miejsc zgromadzeń, a także odwrócić ich od „błędnej doktryny". W jednym z dokumentów czytamy między innymi: „...został podniesiony na linie bez obciążenia..." Za drugim razem ta sama osoba została podniesiona z przywiązanym kamieniem. O innym mężczyźnie wspomina się, że również za pierwszym razem został podniesiony bez obciążenia, następnie z małym kamieniem, a za trzecim razem nawet z kamieniem o wadze 75 funtów. Kobietom zakładano na przykład śruby na kciuki. W nakazie z 1670 roku czytamy: „... takie nieposłuszne i krnąbrne osoby należy publicznie wychłostać rózgami, a następnie zaprowadzić na granicę". Gdyby ponownie wkroczyły na terytorium kraju, potraktowano by je „w ten sam sposób", a ponadto „oznaczono by je piętnem".

Grzywny

W liście otwartym, odczytanym z ambon w Signau, Trachselwald i Brandis, napisano na przykład, że anabaptystów należy ukarać grzywną w wysokości 10 funtów, a „jeśli nie zaprzestaną, należy pozbawić ich życia i mienia, a także tym, którzy ich udzielają schronienia, zburzyć domy i stodoły aż do fundamentów". Pewien syn musiał zapłacić 10 funtów grzywny, ponieważ bez pozwolenia „przyjął i gościł" swojego ojca anabaptystę. Odnotowano również następujące zdarzenie: „1599. Od Hannsa Gerbera, starszego z Goldt, członka rady parafialnej w Langnow, pobrano 1800 funtów z powodu jego nieposłusznej żony, wyznawczyni anabaptystów".

Ochrona anabaptystów przez mieszczan

Władze świeckie wydały w 1585 r. władzom kościelnym oficjalne polecenie: „Chcąc zgromadzić wszystkich kaznodziejów należących do tutejszego kapituły i (obradować) między sobą nad różnymi środkami mającymi na celu zniesienie nauk i zgromadzeń anabaptystów, a następnie przedstawić swoją opinię moim panom". Duchowni złożyli między innymi następujące sprawozdanie: „... Należy z całą starannością i powagą wypędzić z Waszych Wysokości ziemi wszystkich zwodzicieli i fałszywych nauczycieli..." Wszystkim poddanym należy surowo zabronić „udzielania schronienia i pomocy" jakimkolwiek anabaptystom. Nie wolno prowadzić z anabaptystami żadnego handlu, ani kupna, ani sprzedaży. Należy ich zgłaszać, aby zostali pouczeni przez kompetentnych kaznodziejów. Jeśli nie

dadzą się pouczyć, należy ich „utrzymywać przy pomocy mąki i chleba tak długo, aż ich upór zostanie złamany lub zostaną wysłani z kraju zgodnie z rozpoznaniem Waszej Łaskawości”.

Wydalenie z kraju

Na podstawie tej opinii rząd opublikował nowy dekret, w którym między innymi ogłasza: *Skoro jednak (anabaptyści) nie przyjmują ani ostrzeżenia, ani pouczenia, pozostają uparci i nieposłuszni, a także nie chcą się nawrócić, powinni zostać pod eskortą doprowadzeni do granic marzy, a następnie wydaleni z naszego kraju, tak że jesteśmy zdecydowani, gdy ponownie wkroczą na nasze terytorium i zostaną schwytani, ale nie zrezygnują, lecz jak dotychczas uparcie trwać w swoim błędzie, ukarzemy ich za nieposłuszeństwo, odstępstwo i bunt, pozbawiając ich życia i majątku”. Często anabaptyści byli wypędzani za granicę całkowicie bez środków do życia. Wielu nie wytrzymało i powróciło. Z biegiem czasu setki osób musiały opuścić kraj – mężczyźni, kobiety i dzieci. Rodziny były rozdzielane, część musiała odejść, a część pozostała. W 1672 roku doszło do wielkiej, brutalnej eksmisji. Około 700 osób wyjechało do Palatynatu. Inni z kolei zostali załadowani na łodzie przy przystani w Bernie, aby stamtąd zostać wywiezieni poza granice kraju.

Na galery

Punktem kulminacyjnym prześladowań w XVII wieku była decyzja Rady o „wysłaniu” anabaptystów na galery. Po zamieszkach anabaptystów w Eggiwil w 1671 roku do wszystkich urzędników i sołtysów skierowano okólnik, w którym między innymi napisano: „Wysyłamy pewną liczbę tych nieposłusznych poddanych, tzw. anabaptystów, skuty kajdanami do Włoch, na weneckie galery do pracy przy wiosłach, i jesteśmy stanowczo zdecydowani postąpić w ten sam sposób wobec wszystkich, którzy okażą się równie nieposłuszni…” Nie były to puste słowa. To, co zostało zapisane, zostało również wprowadzone w życie. Dwunastu anabaptystów skazano na dwa lata służby na galerach, a 16 marca sześciu z nich, skuty łańcuchami, załadowano w Thun na statek, skąd przez Interlaken przewieziono ich na kolejny statek. Stamtąd podróż trwała dalej do Bergamo i Wenecji. Dekret z 1670 roku nakazywał sprzedaż majątku deportowanych. Rząd starał się w miarę możliwości pozbawić anabaptystów środków do życia i zatrzymać ich majątek w kraju. W rezultacie skonfiskowano liczne gospodarstwa rolne.

Miłość bliźniego

Nie wszyscy brali udział w prześladowaniach anabaptystów. Niezliczone razy znajdowali się ludzie gotowi pomóc prześladowanym, nawet jeśli narażali się na karę. Na przykład łowcy anabaptystów byli niepopularni wśród ludu. Gdziekolwiek się pojawiali, stwarzano im trudności. Ludność wiejska często stawała po stronie anabaptystów znajdujących się w trudnej sytuacji. Czasami udawało się zapobiec działaniom władz. Anabaptyści otrzymywali również pomoc od swoich współwyznawców za granicą (Palatynat, Niderlandy, Alzacja). Pomimo wszystkich wysiłków ze strony władz anabaptyści nie zniknęli.

Koniec prześladowań anabaptystów w Bernie

W przeciwieństwie do anabaptystów z Zurychu (do ok. 1620 r.) w trudniej dostępnych, a tym samym trudniejszych do kontrolowania dolinach Emmentalu anabaptyzm mógł się nadal utrzymywać. W 1711 roku doszło do masowego exodusu około 350 anabaptystów z Berna i Neuchâtel, którzy na czterech statkach popłynęli w dół rzeki Aare, głównie w kierunku Holandii. Niewielu z nich udało się dalej do Ameryki, gdzie osiedlili się jako „Amisze”. Anabaptyści, którzy pozostali, doświadczyli ponownego nasilenia prześladowań w wyniku nowego dekretu anabaptystycznego z około 1718 roku. W 1743 roku zniesiono berneńską izbę anabaptystów, a w 1798 roku, wraz z pierwszą konstytucją helwecką, zagwarantowano wolność wyznania. Od 1810 roku anabaptyści byli co prawda oficjalnie tolerowani, o ile nie prowadzili działalności misyjnej. Musieli jednak ubierać się zgodnie z „porządkiem anabaptystów”, a niektórzy z nich byli nawet poddawani przymusowemu chrztowi. Dopiero w 1820 roku uznano urodzenia, zawarcie małżeństw oraz gminy. W ten sposób prześladowania anabaptystów zostały ostatecznie zapisane jako rozdział (smutnej) historii.



Amisze

Amisze, odłam menonitów

Amisze (ang. Amish) to wspólnota religijna, której korzenie sięgają ruchu anabaptystów z XVI wieku. W latach 1693/94 w kręgach starych anabaptystów (menonitów) doszło do rozłamu wywołanego przez Jacoba Amanna w wyniku sporów dotyczących dyscypliny wspólnotowej. Jacob Amann, zwany „patriarchą", który pochodził z Simmental w kantonie Berno, założył pierwszą wspólnotę amiszów w Alzacji, w miejscowości Ste-Marie-aux-Mines.

„Bracia" z Alzacji zostali wezwani do ścisłej dyscypliny w praktykowaniu religii. Z powodu tej surowości Amann i jego zwolennicy wkrótce weszli w konflikt ze starymi anabaptystami z Alzacji, a później także ze Szwajcarii i Palatynatu. W 1712 roku – na rozkaz Ludwika XIV – cała wspólnota anabaptystów musiała się przesiedlić. Udali się więc do bliższej i dalszej okolicy, a częściowo również z powrotem do Szwajcarii (Neuchâtel i Księstwo Bazylei).

Na początku XVIII wieku nasiliła się presja religijna i gospodarcza na Amiszów, w związku z czym w latach 1707–1754 wyemigrowali oni do Stanów Zjednoczonych. W pierwszych latach osadnictwo koncentrowało się w stanie Pensylwania. W ramach drugiej fali emigracji około 1815 roku około 3000 szwajcarskich Amiszów osiedliło się w stanach Ohio, Indiana, Illinois oraz w Ontario (Kanada). W kolejnych latach wielu Amiszów poszło w ślady pierwszych emigrantów, dlatego dziś na północy i wschodzie Stanów Zjednoczonych, a także na południu Kanady, znajduje się wiele wspólnot amiszów.

Amisze to wspólnota wyznaniowa opierająca się na szczególnym „porządku". Są powszechnie znani z prowadzenia bardzo skromnego stylu życia. Większość rodzin amiszów utrzymuje się z rolnictwa. Dużą wagę przywiązują do rodziny, wspólnoty i odosobnienia. W większości przypadków zdecydowanie odrzucają postęp techniczny. Szczególną tradycją jest sztuka tekstylna zwana „patchworkiem". Aby odzwierciedlić niedoskonałość ludzi, w każdym z tych indywidualnych dzieł celowo wprowadza się błąd.

Religia

Co dwa tygodnie na podwórzu wybranego członka społeczności odbywa się nabożeństwo dla całej wspólnoty. Podczas nabożeństwa mężczyźni i kobiety siedzą oddzielnie. Kaznodziei nie wolno korzystać z notatek. Całe kazanie wygłaszane jest z pamięci. Następnie wszyscy spożywają wspólny posiłek. Dzieci amiszów są chrzczone dopiero po ukończeniu 16. roku życia. W tym momencie dzieci, a

właściwie już młodzież, powinny świadomie zdecydować się na życie jako amisze lub dobrowolnie obrać inną drogę. Kto złamie swoją przysięgę chrztu, zostaje objęty tzw. ekskomuniką; zostaje wykluczony z życia wspólnotowego (np. nikt nie je już przy tym samym stole z wykluczonym). Trwa to do momentu, aż wykluczony nawróci się.

Liczby

Obecnie żyje około 220 000 Amiszów, z których większość mieszka w 250 wspólnotach w 26 stanach USA oraz w Ontario w Kanadzie. Dzięki wysokiemu wskaźnikowi urodzeń, wynoszącemu ponad sześcioro dzieci na kobietę, liczba wyznawców podwaja się co 20–25 lat. Tylko w 2004 roku przyrost populacji amiszów wyniósł 4,5%.

Kobiety amiszów muszą nosić nakrycia głowy ze względów religijnych. Ponadto nie wolno im obcinać włosów ani nosić biżuterii. Ich strój to spódnica lub sukienka, która może być w kolorze fioletowym, niebieskim, zielonym lub brązowym. Po ślubie kobieta amiszowska może nosić wyłącznie czarne ubrania.

Mężczyźni muszą nosić krótkie włosy: strzyżone na „patelnię”, tak aby żadne włosy nie wystawały spod kapelusza. Po ślubie noszą ciemne garnitury, czarne kapelusze i zapuszczają brody. Następnie małżeństwo wprowadza się do własnego domu. Liczne potomstwo jest postrzegane jako błogosławieństwo Boże, a dzieci mogą wnosić swój wkład w pracę na rodzinnym gospodarstwie.

Kobiety rodzą dzieci w domu. Do nowoczesnego szpitala udają się jedynie w przypadku powikłań.

Szwajcarskie stroje anabaptystów

O strojach anabaptystów w Szwajcarii nie ma zbyt wiele do powiedzenia. Strój anabaptystów, który unika kokieteryjności, bogactwa i mody, aby tym bardziej podkreślić prostotę i praktyczność, nie powstał w okresie powstania ruchu w Zurychu w 1525 roku. Ówcześni wyznawcy wywodzili się ze środowisk rzemieślników, chłopów, patrycjuszy i mieszczan o humanistycznym wykształceniu, a także duchownych o radykalnych poglądach ewangelickich. Wszyscy oni nosili stroje charakterystyczne dla swojej klasy społecznej. Dopiero gdy w wyniku prześladowań anabaptyzm skurczył się do głównie chłopskiej społeczności, mogły powstać właściwe stroje anabaptystów.

Kontrowersje z około 1693 roku z pewnością miały również trwały wpływ na podkreśloną prostotę stroju anabaptystów. Jako samowystarczalni anabaptyści żyli częściowo we wspólnocie majątkowej i trzymali się z dala od „cywilizacji”. Większość tkanin na swoje ubrania wytwarzali również sami. Jak wiadomo, uprawiali len i przetwarzali wełnę swoich owiec na „półlen”. Należy również pamiętać, że strój anabaptystów nie był strojem niedzielnym, lecz codziennym, którego praktyczność musiała sprawdzić się w codziennej pracy. W ten sposób skromny strój chłopski staje się ostatecznie również świadectwem bolesnej drogi, jaką przez wieki przebywało szwajcarskie anabaptyzm.

Polowanie na Taeuferów

Odniesienia i źródła

Literatura fachowa

- Blanke, Fritz (2003): „Bracia w Chrystusie”. Wydawnictwo Schleife

- Veraguth, Paul (2003): „Ulecz naszą ojczyznę”. Wydawnictwo Schleife

Opowiadania i powieści

- Zimmermann, Katharina (1995): „Die Furgge”. Wydawnictwo Zytglogge. Wciągająca powieść o „Madleni”, młodej, prześladowanej anabaptystce z okolic Schangnau.
- Tavel, Rudolf von (1927): „Der Frondeur”, m.in. wydawnictwo Cosmos (1979), nakład wyczerpany. Powieść napisana w dialekcie berneńskim, bardzo autentyczna.
- Schranz, Hans (1974): „Passion im Emmental”. Broszura wydawnictwa sjw, nakład wyczerpany
- Laederach, Walter (1938): „Passion in Bern”. Wydawnictwo Rentsch, nakład wyczerpany
- Brun, Georg (2003): „Der Augsburger Täufer”. Wydawnictwo Aufbau-Taschenbuchverlag

Filmy

- „The Radicals”, 1992, 90 min. Film o południowoniemieckich anabaptystach Michaelu i Margaretha Sattlerach.
- „Im Leben und über das Leben hinaus”, 2005, 150 min. Wgląd w dzisiejsze wspólnoty anabaptystów w Sonnebergu/Jura i Berne/Indiana.
- „The Headsman”, 2005, 108 min. Film o anabaptystach w Tyrolu, który nie jest pozbawiony kontrowersji

Treść i zdjęcia, prawa autorskie: Lori Keller, Sara Kündig, dossier tematyczne kursu dla pracowników obozów BESJ 2006/07, Związek Ewangelickich Szwajcarskich Grup Młodzieżowych (BESJ)

www.besj.ch

www.juropa.net

Weitere Informationen

Kategorie
Magazyn i organizacja

Tagi
BESJ
Kurs dla pracowników magazynu
Kształcenie
Pracownicy

Wiek
od 16. roku życia

Liczba uczestników
Brak dostępnych danych.

Biblia
Brakuje tej informacji.

Czas trwania
Brak dostępnych danych.

Materiał
Prawie bez wysiłku

Pobieranie plików
Plik do pobrania dostępny

KI Generierter Inhalt
Zawartość
Kategorie
Tagi
Wiek
Liczba uczestników
Biblia
Czas trwania
Materiał

© YoungstarsWiki | https://youngstarswiki.org/pl/wiki/art/polowanie-na-anabaptystow